

Sygn. akt VIII C 1642/16

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 29 stycznia 2018 roku

#### **Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym**

w składzie: przewodniczący: SSR Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 stycznia 2018 roku

sprawy z powództwa P. O.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W.

na rzecz powoda P. O. kwotę 19.554,10 zł. (dziewiętnaście tysięcy pięćset pięćdziesiąt cztery złote dziesięć groszy) z ustawowymi odsetkami, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetki za opóźnienie, od kwoty 18.339,20 zł. (osiemnaście tysięcy trzysta trzydzieści dziewięć złotych dwadzieścia groszy) od dnia 17 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 1.214,90 zł. (jeden tysiąc dwieście czternaście złotych dziewięćdziesiąt groszy) od dnia 5 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 6.201 zł. (sześć tysięcy dwieście jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. umarza postępowanie w zakresie kwoty 8.436,03 zł. (osiem tysięcy czterysta trzydzieści sześć złotych trzy grosze),

3. oddala powództwo w pozostałej części,

4. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 190 zł. (sto dziewięćdziesiąt złotych) tytułem pozostałej kwoty zaliczki uiszczonej przez pozwanego w dniu 25 maja 2017 r.

Sygn. akt VIII C 1642/16

## UZASADNIENIE

W dniu 12 maja 2016 roku powód P. O., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W., powództwo o zapłatę kwoty 26.775,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 1.214,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 27 września 2014 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego został uszkodzony należący do niego samochód marki D. (...). Sprawca zdarzenia M. S. w zakresie odpowiedzialności cywilnej był ubezpieczony u pozwanego. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany wyliczył odszkodowanie za naprawę pojazdu na kwotę 36.678,40 zł netto, akceptując przedstawiony przez powoda kosztorys, przyjmując jednocześnie, że kierujący samochodem marki D. przyczynił się do powstania szkody w 50%, stąd też tytułem odszkodowania powód otrzymał wyłącznie kwotę 18.339,20 zł. Ponadto pozwany przyznał powodowi połowę kosztów związanych ze sporządzeniem kalkulacji naprawy (401,40 zł) oraz z tytułu holowania pojazdu (313,50

zł). W ocenie powoda przyznane świadczenie jest zaniżone o kwotę 26.775,23 zł brutto z tytułu kosztów naprawy pojazdu, kwotę 313,50 zł z tytułu kosztów holowania, kwotę 401,40 zł z tytułu kosztów opinii rzeczoznawcy i kwotę 500 zł tytułem kosztów opinii z zakresu ruchu drogowego. Powód wyjaśnił przy tym, że zgodnie z opinią biegłego rzeczoznawcy całkowity koszt naprawy samochodu marki D. wyniósł 36.678,40 zł netto (45.114,43 zł brutto), a jednocześnie przyczyną kolizji był błąd w technice i taktyce jazdy kierującego pojazdem marki V. (...), a kierujący D.'m nie przyczynił się do zaistniałego zdarzenia. Dodał, że nie przysługuje mu prawo do odliczenia podatku VAT, a zatem należne mu odszkodowanie winno zostać wypłacone w kwocie brutto.

(pozew k. 2-7)

W piśmie procesowym z dnia 25 maja 2016 roku powód cofnął powództwo w zakresie kwoty 8.436,03 zł, stanowiącej równowartość podatku VAT od kwoty netto tj. 36.678,40 zł wynikającej z kosztorysu naprawy, wnosząc o zasądzenie od pozwanego z tytułu kosztów naprawy pojazdu kwoty 18.339,20 zł.

(pismo procesowe powoda k. 40)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wyjaśniła, iż przyznana powodowi w toku postępowania likwidacyjnego kwota 19.054,10 zł w pełni rekompensuje doznaną przez niego szkodę, przy czym ustalając kwotę odszkodowania ubezpieczyciel uwzględnił przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, kształtujące się na poziomie 50%.

(odpowiedź na pozew k. 48-50)

W toku dalszego postępowania pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie, ponadto pełnomocnik pozwanego w złożonych pismach procesowych wypowiedział się w zakresie opinii biegłego sądowego A. Z. (1).

(protokół rozprawy k. 114-115, k. 262-264, pismo procesowe pozwanego k. 233-234, k. 253-254)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód P. O. jest właścicielem samochodu marki D. (...) o nr rej. (...).

(okoliczność bezsporna)

W dniu 27 września 2014 roku na drodze nr (...) w miejscowości K. doszło do zdarzenia drogowego, w którym brał udział należący do P. O. samochód, o którym wyżej mowa.

Bezpośrednio przed zdarzeniem kierowany przez W. B. (1) samochód marki D. poruszał się drogą nr (...) w kierunku S.. Będąc w odległości około 45 metrów przed skrzyżowaniem dróg (zjazd w kierunku K.) kierujący D.'m powziął decyzję o hamowaniu, mając zamiar skrócić w lewo w drogę podporządkowaną. Jeszcze przed dojazdem do skrzyżowania W. B. (1) włączył lewy kierunkowskaz i rozpoczął zjazd w kierunku osi jezdni, jednocześnie redukując prędkość pojazdu. W tym czasie za pojazdem należącym do powoda poruszały się samochód marki S., V. (...), co najmniej jeszcze jeden pojazd o nieustalonym marce oraz samochód marki V. (...) o nr rej. (...) kierowany przez M. S.. W czasie dojeżdżania do skrzyżowania samochód marki D. został wyprzedzony z prawej strony przez S., a następnie do tożsamego manewru szykował się kierujący V. (...), który również hamował swój pojazd, tylko bowiem wówczas manewr wyprzedzania mógł zostać przez niego bezpiecznie wykonany. Hamowanie rozpoczął także kierujący pojazdu poruszającego się za V. (...). Hamowanie pojazdów jadących z tyłu W. B. (1) zaobserwował w lusterku.

W momencie, gdy W. B. (1) podejmował decyzję o manewrze skrętu w lewo, kierujący V. (...) rozpoczął manewr wyprzedzania jadących przed nim pojazdów. Prędkość V. (...) wynosiła wówczas około 90-100 km/h. W chwili, w której kierowany przez M. S. pojazd znalazł się w całości na lewym pasie ruchu i znajdował się w zasięgu lewego lusterka

kierującego D., w pojeździe tym były już włączone światła lewego kierunkowskazu, a W. B. (1) był już po podjęciu decyzji o skręceniu w lewo i na nim skupiony. W momencie, gdy samochód marki D. znajdował się już w fazie skrętu w lewo i prawie w całości wjechał na przeciwległy pas ruchu, doszło do uderzenia w jego przód samochodu marki V. (...). W wyniku uderzenia samochód marki D. obrócił się wokół własnej osi, natomiast V. zjechał na lewe pobocze i uderzył w drzewo.

W zaistniałej sytuacji kierujący V. (...) nie miał możliwości uniknięcia kolizji. Jednocześnie to zachowanie M. S. stanowiło bezpośrednią przyczynę jej zaistnienia, kierujący ten popełnił bowiem błąd w technice i taktyce jazdy polegający na rozpoczęciu manewru wyprzedzenia pojazdów, których kierujący podjęli manewry hamowania w związku z manewrem skrętu kierującego samochodem marki D.. Przy właściwej ocenie sytuacji panującej na jezdni M. S. powinien podjąć manewr hamowania na prawej części jezdni, dostosowując prędkość swojego samochodu do poprzedzających pojazdów. M. S. w początkowej fazie zmiany pasa ruchu miał przy tym możliwość stwierdzenia, iż zbliża się do linii ciągłej oraz pasów przejścia dla pieszych. Winien on również zauważyć hamujący i zbliżający się do osi jezdni pojazd marki D., a także włączone w tym pojeździe światła lewego kierunkowskazu. Kierujący samochodem marki D. nie przyczynił się do zaistnienia kolizji, albowiem zjazd samochodu marki V. (...) na lewy pas ruchu nastąpił już po tym, jak W. B. (1) powziął decyzję o manewrze skrętu w lewo. W. B. (1) mając za sobą hamujące pojazdy, z których jeden wyprzedzał samochód marki D. z prawej strony, przy uwzględnieniu, że przed skrzyżowaniem znajdowała się linia ciągła, a dalej oznaczone przejście dla pieszych, nie miał obowiązku obserwacji jezdni za swoim pojazdem w sposób ciągły, aż do momentu kolizji.

Za naruszenie przepisów w ruchu drogowym M. S. został ukarany mandatem w kwocie 700 zł. Mandat karny nałożono również na W. B. (1), którego funkcjonariusze policji uznali za winnego spowodowania kolizji. Mandat ten postanowieniem Sądu Rejonowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 9 stycznia 2015 roku został następnie uchylony.

(zeznania świadka M. S. k. 108v., zeznania świadka W. B. (1) 00:03:23-00:05:53 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 9 stycznia 2017, zeznania świadka G. B. k. 184-185, pisemna opinia biegłego A. Z. (2) k. 187-226, pisemna uzupełniająca opinia biegłego A. Z. (2) k. 245-248, ustna uzupełniająca opinia biegłego A. Z. (2) 00:03:29-00:17:28 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 15 stycznia 2018 roku, oświadczenie k. 30-31; z akt szkody notatka informacyjna, postanowienie z dnia 9 stycznia 2015 roku, )

Kierujący samochodem marki V. (...) M. S. posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...).

(okoliczność bezsporna)

Powód zgłosił pozwanemu szkodę pismem z dnia 9 marca 2015 roku, załączając prywatną opinię biegłego R. L., w treści której biegły wskazał, iż przyczyną zdarzenia był błąd w technice i taktyce jazdy kierującego samochodem V. (...) M. S., zaś W. B. (2) nie przyczynił się do zaistnienia kolizji (w sytuacji panującej na drodze, mógł on rozpocząć manewr skrętu w lewo, który wcześniej sygnalizował i zjechał do osi jezdni). Pismem z dnia 20 marca 2015 roku pozwany potwierdził zgłoszenie szkody. W wydanej w toku postępowania likwidacyjnego ekspertyzie wartość pojazdu marki D. przed szkodą została ustalona na kwotę 65.000 zł, natomiast wartość szkody na kwotę 30.000 zł. Pismem z dnia 2 czerwca 2015 roku pozwany poinformował powoda o zakwalifikowaniu zachowania poszkodowanego W. B. (2), jako przyczyniającego się do powstania szkody w 50%, a w konsekwencji o obniżeniu należnego odszkodowania z kwoty 30.000 zł do kwoty 15.000 zł. Nie zgadzając się z ustaloną przez ubezpieczyciela wartością szkody powód zlecił wykonanie prywatnej ekspertyzy, w której koszty naprawy pojazdu marki D. zostały określone na kwotę 36.678,40 zł netto, 45.144,43 zł brutto.

Z tytułu zlecenia prywatnej opinii sporządzonej przez R. L. powód poniósł koszt w kwocie 500 zł, z tytułu zlecenia prywatnej wyceny – koszt 902,80 zł, ponadto P. O. poniósł koszt holowania uszkodzonego pojazdu w kwocie 627 zł.

Pismem z dnia 15 grudnia 2015 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 14 dni kwoty 21.617,40 zł tytułem dopłaty odszkodowania, kwoty 902,08 zł z tytułu kosztów opinii rzeczoznawcy, kwoty 500 zł z tytułu kosztów opinii

biegłego z zakresu ruchu drogowego oraz kwoty 627 zł tytułem zwrotu kosztów holowania pojazdu. W odpowiedzi na powyższe, w piśmie z dnia 15 stycznia 2016 roku, pozwany poinformował o przyznaniu dodatkowego odszkodowania w kwocie 4.054,10 zł, z czego kwota 3.339,20 zł stanowiła dopłatę z tytułu szkody w pojeździe, kwota 401,40 zł zwrot połowy kosztów prywatnej wyceny, zaś kwota 313,50 zł zwrot połowy kosztów holowania pojazdu.

(wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania k. 9-11, opinia biegłego R. L. k. 12-18, kalkulacja naprawy k. 32-35, faktura VAT k. 36, k. 38, rachunek k. 37; z akt szkody: potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia szkody, wycena, zgłoszenie szkody, pismo z dnia 2 czerwca 2015 roku, decyzja z dnia 15 stycznia 2016 roku)

Postanowieniem z dnia 11 maja 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VII W 753/15, Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim umorzył postępowanie w sprawie M. S. obwinionego o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. polegające na tym, że w dniu 27 września 2014 roku, około godziny 13:45, w miejscowości K. DK-12, na 406,2 km, gm. S., pow. (...), woj. (...), kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...), wykonując nieprawidłowy manewr wyprzedzania pojazdów doprowadził do kolizji drogowej z prawidłowo wykonującym manewr skrętu w lewo samochodem marki D. (...) nr rej. (...), uznając, iż w sprawie ziściły się przesłanki z art. 5 § 1 pkt 8 k.p.w. (res iudicata).

(okoliczności bezsporne; z akt sprawy VII W 753/15: postanowienie z dnia 11 maja 2016 roku)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron, w tym na podstawie załączonych akt szkodowych. Podstawą ustalenia stanu faktycznego były także zeznania świadków. Sąd oparł się ponadto na opinii biegłego sądowego A. Z. (2) (podstawowej oraz uzupełniającej). Oceniając opinię A. Z. (2) Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wysnutych w jej treści wniosków. Opinię biegłego cechuje spójność, wnioski wyciągnięte przez biegłego są logiczne i znajdują oparcie w przeprowadzonych przez niego badaniach. Ponieważ z opinii wynika jednoznacznie, jaki mógł być przebieg przedmiotowego zdarzenia, a nadto, jakie spostrzeżenia powodują wnioski wyciągnięte przez biegłego, należy ją uznać za jasną. Opinia biegłego jest również pełna, biegły udzielił bowiem odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionych mu materiałów dowodowych mógł on udzielić odpowiedzi, uwzględnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia badanej kwestii, zaś sama opinia zawiera uzasadnienia wyrażonych ocen oraz poglądów. Przy wydaniu opinii biegły przeprowadził analizę przestrzenno-czasową zdarzenia, w szczególności odtworzył ruch pojazdów marki V. (...) i D. przed jego zaistnieniem, przy czym co istotne, na podstawie przeprowadzonej symulacji biegły doszedł do wniosku, że zdarzenie to przebiegało w sposób przedstawiony przez W. B. (2). Biegły jednoznacznie wyjaśnił, iż w momencie zjazdu V. (...) na lewą część jezdni samochód marki D. znajdował się w zasięgu wzroku M. S., który mógł spostrzec włączony w tym pojeździe lewy kierunkowskaz oraz fakt hamowania pojazdu, miał także możliwość zaobserwowania hamowania pojazdów jadących za D., jak również drogi przed sobą, w tym spostrzeżenia, iż na jezdni przed nim znajduje się podwójna linia ciągła, pasy przejścia dla pieszych, a następnie skrzyżowanie. Uwzględniając odległość dzielącą samochodu V. (...) i D. biegły doszedł do wniosku, iż kierujący tym pierwszym miał czas na podjęcie właściwej decyzji, co do uniknięcia kolizji, zwłaszcza, że prawidłowe manewry zdążyli podjąć kierujący V. (...) i samochodu jadącego za tym autem, a więc kierujący pojazdów jadących bezpośrednio za D.'m. Odnosząc się do zgłaszanej przez M. S. kwestii „pojawienia” się w jego polu widzenia należącego do powoda samochodu, biegły wyjaśnił, że było to wynikiem niewłaściwego manewru wyprzedzenia.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo, w zakresie po modyfikacji pismem procesowym z dnia 25 maja 2016 roku, jest zasadne w przeważającej i podlega uwzględnieniu w zakresie kwoty 19.554,40 zł wraz z odsetkami.

Na wstępie czynionych w niniejszej sprawie rozważań podnieść należy, że strona powodowa w piśmie procesowym, o których mowa wyżej, cofnęła żądanie pozwu w zakresie kwoty 8.436,03 zł, stanowiącej równowartość podatku VAT od kwoty netto tj. 36.678,40 zł wynikającej z kosztorysu naprawy, wnosząc o zasądzenie od pozwanego z tytułu kosztów naprawy pojazdu kwoty 18.339,20 zł.

Uznając, że częściowe cofnięcie powództwa przez powoda nie jest sprzeczne z prawem ani zasadami współzycia społecznego, nie zmierza również do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.), na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. i art. 203 § 1 k.p.c., Sąd umorzył postępowanie w sprawie w części, w której nastąpiło cofnięcie, orzekając jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c.

Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.).

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 27 kwietnia 2014 roku, w wyniku którego należący do powoda samochód marki D. (...) o nr rej. (...), został uszkodzony.

Poza sporem pozostawała również wysokość szkody w pojeździe powoda, którą pozwany wyliczył na kwotę 36.678,40 zł, a także wysokość kosztów, jakie powód poniósł w związku z holowaniem pojazdu oraz zleceniem prywatnej opinii i ekspertyzy. Pozwany nie kwestionował ponadto swojej odpowiedzialności za przedmiotową szkodę. Oś sporu w niniejszej sprawie ogniskowała się wyłącznie wokół ustalenia, czy kierujący samochodem marki D. przyczynił się do zaistnienia kolizji, a nadto, czy powód jest uprawniony do żądania zwrotu kosztów prywatnej opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego w kwocie 500 zł.

Odnosząc się do stanowiska pozwanego Sąd uznał je za nieprawidłowe. Nie powielając ustaleń faktycznych przypomnieć należy, że jak wskazał biegły A. Z. (1) w wydanej opinii, to zachowanie M. S. stanowiło bezpośrednią przyczynę zaistnienia kolizji, kierujący ten popełnił bowiem błąd w technice i taktyce jazdy polegający na rozpoczęciu manewru wyprzedzania pojazdów, których kierujący podjęli manewry hamowania w związku z manewrem skrętu kierującego samochodem marki D.. Przy właściwej ocenie sytuacji panującej na jezdni M. S. powinien podać manewr hamowania na prawej części jezdni, dostosowując prędkość swojego samochodu do poprzedzających pojazdów. M. S. w początkowej fazie zmiany pasa ruchu miał przy tym możliwość stwierdzenia, iż zbliża się do linii ciągłej oraz pasów przejścia dla pieszych. Winien on również zauważyć hamujący i zbliżający się do osi jezdni pojazd marki D., a także włączone w tym pojeździe światła lewego kierunkowskazu. W ocenie biegłego, kierujący samochodem marki D. nie przyczynił się do zaistnienia kolizji, albowiem zjazd samochodu marki V. (...) na lewy pas ruchu nastąpił już po tym, jak W. B. (1) powziął decyzję o manewrze skrętu w lewo. W. B. (1) mając za sobą hamujące pojazdy, z których jeden wyprzedzał samochód marki D. z prawej strony, przy uwzględnieniu, że przed skrzyżowaniem znajdowała się linia ciągła, a dalej oznaczone przejście dla pieszych, nie miał obowiązku obserwacji jezdni za swoim pojazdem w sposób ciągły, aż do momentu kolizji. Jego powinnością było skupienie się na planowanym manewrze skrętu w lewo, co też kierujący D.'m uczynił.

W ocenie Sądu zebrany w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy implikuje jednoznaczną konstatację, iż W. B. (2) nie naruszył szczególnych reguł ostrożności obowiązujących kierowcę podczas zmiany kierunku jazdy. Kierujący D.'m dokonał właściwej obserwacji jezdni za swoim pojazdem w czasie na tą obserwacją przewidzianym, a następnie rozpoczął manewr skrętu w lewo, który odpowiednio wcześniej został zasygnalizowany. Zasadnym w tym miejscu jawi się wskazanie, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego za utrwalony należy uznać pogląd, że po dokonaniu obserwacji za swoim pojazdem kierujący wykonujący manewr skrętu w lewo nie ma obowiązku upewnienia się w chwili wykonywania tego manewru, czy nie zajeżdża on drogi nieprawidłowo (z lewej strony) wyprzedzającemu go innego uczestnika ruchu (por. m.in. postanowienia SN z dnia 18 stycznia 2013 roku, V KK 211/12, LEX; postanowienie SN z dnia 8 stycznia 2013 roku, III KK 109/12, OSNKW 2013/4/29; wyrok SN z dnia 1 grudnia 2005 roku, III KK 151/05, LEX). Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy, nałożenie na uczestnika ruchu drogowego obowiązku przewidzenia bez wyjątku wszystkich, nawet najbardziej irracjonalnych zachowań innych uczestników tego ruchu, prowadziłoby w prostej linii do jego sparaliżowania. O odpowiedzialności kierowcy wykonującego skręt w lewo można byłoby mówić wtedy, gdy widział (lub mógł i powinien był widzieć) pojazd poruszający się w sposób stwarzający zagrożenie lub wręcz uniemożliwiający bezpieczne wykonanie manewru, a mimo to ten manewr w dalszym ciągu realizował. Jednak w takiej sytuacji odpowiedzialność ta będzie związana w pierwszej kolejności z naruszeniem zasady ograniczonego zaufania. W niniejszej sprawie powyższa okoliczność taka jednak nie miała miejsca, co jednoznacznie wynika z opinii biegłego sądowego.

Reasumując, w oparciu o zgromadzone w sprawie materiał dowodowy, w szczególności opinię A. Z. (2), Sąd uznał, że główną i jedyną przyczyną zdarzenia było nierozważne i niczym nieuzasadnione zachowanie M. S., kierujący samochodem marki D. nie przyczynił się zaś do zaistnienia kolizji. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego A. Z. (2) (podstawowa oraz uzupełniająca) stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie. Skoro zatem do zdarzenia drogowego doszło wyłącznie z winy M. S., tj. osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej

posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego, podmiot ten ponosi odpowiedzialność za przedmiotową szkodę i winien wypłacić należne powodowi świadczenie w pełnej wysokości.

Jak wyjaśniono na wstępie rozważań prawnych, strona pozwana nie kwestionowała wysokości szkody w pojeździe powoda, ustalonej w toku postępowania likwidacyjnego na kwotę 36.678,40 zł netto, jak również kosztów holowania pojazdu marki D. – 627 zł oraz kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy – 902,80 zł, co implikuje konstatację, iż należne powodowi odszkodowanie wyraża się w/w kwotami.

Sąd przyjął ponadto, iż powód był w pełni uprawniony do żądania kosztów zlecenia prywatnej opinii z zakresu ruchu drogowego w wysokości 500 zł. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 31 stycznia 2013 roku (I ACa 1011/12, L.; por. także uchwała SN z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005/7-8/117), odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia majątkowego może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Pojęcie szkody ubezpieczeniowej jest tożsame z pojęciem szkody zawartym w art. 361 k.c. W skład takiej szkody wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Ocena czy poniesione koszty ekspertyzy sporządzonej na zlecenie poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym są objęte odszkodowaniem przysługującym od ubezpieczyciela, musi być dokonana przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, a w szczególności uzależniona od ustalenia, czy zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesieniem tego wydatku a wypadkiem, oraz czy poniesienie tego kosztu było obiektywnie uzasadnione i konieczne w kontekście ułatwienia zakładowi ubezpieczeń ustalenia okoliczności wypadku i rozmiarów szkody. Godzi się ponadto przypomnieć, że w myśl art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, ubezpieczeniowym funduszu gwarancyjnym i polskim biurze ubezpieczycieli komunikacyjnych, w razie zaistnienia zdarzenia objętego ubezpieczeniem obowiązkowym, o którym mowa w art. 4 pkt 1-3, osoba uczestnicząca w nim, z uwzględnieniem ust. 2, jest obowiązana do zapobieżenia, w miarę możliwości, zwiększeniu się szkody. Zgodnie zaś z ust. 3 wskazanego przepisu, osoba, której odpowiedzialność jest objęta ubezpieczeniem obowiązkowym, a także osoba występująca z roszczeniem, powinny przedstawić zakładowi ubezpieczeń, Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu lub Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych posiadane dowody dotyczące zdarzenia i szkody oraz ułatwić im ustalenie okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkód, jak również udzielić pomocy w dochodzeniu przez zakład ubezpieczeń, Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny lub Polskie Biuro Ubezpieczycieli Komunikacyjnych roszczeń przeciwko sprawcy szkody. W ocenie Sądu nie może budzić wątpliwości, iż zlecając prywatną opinię, której celem było wyjaśnienie przebiegu zdarzenia z dnia 27 września 2014 roku i ustalenie osób winnych jego spowodowania, powód zmierzał w istocie do wywiązania się z powinności nałożonych na niego przytoczonymi wyżej przepisami. Na koniec wskazać należy, iż powód wykazał stosownym rachunkiem, że poniósł koszty w omawianej wysokości, co czyni jego żądanie w pełni zasadnym.

Mając powyższe na uwadze, jak również okoliczność, iż pozwany do dnia wyrokowania wypłacił powodowi łącznie kwotę 19.054,10 zł (18.339,20 zł tytułem 50% wartości netto odszkodowania za szkodę w pojeździe, 313,50 zł tytułem zwrotu połowy kosztów holowania i 401,40 zł tytułem zwrotu połowy kosztów prywatnej wyceny) Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 19.554,10 zł z ustawowymi odsetkami, przy czym począwszy od dnia 1 stycznia 2016 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od kwoty 18.339,20 zł od dnia 17 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty i od kwoty 1.214,90 zł od dnia 5 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (tj. co do odsetek żądanych od kwoty 1.214,90 zł za okres od dnia 5 stycznia 2015 roku do dnia 4 stycznia 2016 roku).

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie). Natomiast zgodnie z treścią przepisu art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie, gdyby jednak wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym, przy zachowaniu należytej staranności, wyjaśnienie tych

okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W przypadku odsetek od kwoty 1.214,90 zł zostały one zasądzone od dnia następującego po upływie 14-dniowego terminu określonego przez powoda w wezwaniu do zapłaty z dnia 15 grudnia 2015 roku.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w oparciu art. 100 k.p.c.  
w zw. z art. 98 k.p.c.

Strona powodowa wygrała sprawę w zasadzie w całości (powód uległ jedynie w części, w zakresie żądania odsetkowego), a zatem należy jej się od pozwanego zwrot kosztów procesu w całości (art. 100 zd. 2 k.p.c.).

Na koszty procesu poniesione przez powoda w łącznej wysokości 6.201 zł złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.384 zł (5% od w.p.s.), koszty zastępstwa procesowego adwokata w kwocie 4.800 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym na datę wniesienia pozwu – Dz.U. 2015, poz. 1800) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.201 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art. 80 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał zwrócić pozwanemu ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 190 zł tytułem pozostałej kwoty zaliczki uiszczanej przez pozwanego w dniu 25 maja 2017 roku.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.